

# PRZYGOTUJCIE DROGĘ PANU...

PISMO PARAFII MĘCZEŃSTWA ŚW. JANA CHRZCIECLA W SAMBORZE  
Nr 8 (84) LISTOPAD 2013 R.

## Ze Stołu Słowa Bożego...



### Na XXXI Niedzielę zwykłą Łk 19, 1 - 10

Istnieje taki wymiar pragnienia spotkania z Bogiem, który może uczynić z nas obiekt drwin. Czegoś podobnego doświadczył Zacheusz, wchodząc na sykomorę, aby zobaczyć Jezusa. Czy i w naszym życiu możemy wskazać na podobne pragnienie spotkania z Jezusem, kiedy to przestaje liczyć się opinia innych, fakt bycia pośmiewiskiem czy obiektem żartów? Dzięki temu pragnieniu Jezus dostrzega wysiłki Zacheusza i nie bacząc na wywołane zgorszenie wchodzi do domu grzesznika. Zbawienie staje się namacalnym faktem. Miłość pokonuje grzech. Panowanie pieniądza upada w obliczu miłosierdzia Boga.

*Kiedy obawa o to, co powiedzą inni, powstrzymuje mnie w radykalnym przyjęciu Ewangelii, przypomnij mi Panie historię Zacheusza, daj mi doświadczyć jego radości, kiedy mógł Cię przyjąć w swoim domu.*

### Na XXXII Niedzielę zwykłą Łk 20, 27 - 38

Nie tylko saduceusze wymyślają pułapki, aby nie być zobowiązanym do przestrzegania Bożych przykazań. Podobnie podchwytliwe pytania czy przemyślnie oskarżenia także dziś padają pod adresem Boga. Problem etyki małżeńskiej, szacunku dla życia, wychowania, kształtowania relacji ekonomicznych i wiele, wiele innych to dla dzisiejszego świata okazja, aby ośmieszyć wiarę, aby przekonywać, że Bóg nie ma nic do zaproponowania człowiekowi, że człowiek może żyć, jak mu się podoba, i robić to, co chce. A Jezus także dziś nam mówi o naszym powołaniu do bycia wiecznie szczęśliwym, o drodze do nieba, która zaczyna się posłuszeństwem Jego nauce.

*Kiedy wątpliwości rodzą się w moim sercu, kiedy wydaje mi się, że świat ma lepsze odpowiedzi, niż Ewangelia, daj mi Panie, ufnie zwracać się do Ciebie, daj mi pokorę uważnego słuchania, abym na nowo uwierzył, że to Ty masz słowa prawdy.*

### Na XXXIII Niedzielę zwykłą Łk 21, 5 - 19

Literatura i film pełne są wizji końca świata. Jednym z czynników popychających ludzi ku sektom są przepowiednie o kataklizmie i zapewnienia, że w danej grupie, jeśli się do niej należy, będzie można się uratować. A Jezus rysując wizję czasów ostatecznych, zapewnia nas o swej mocy i ratunku. To prawda, że będą prześladowania, które przyjdą z najbardziej nieoczekiwanej strony, jak odrzucenie przez własnych rodziców. Jednak to, co jest dla nas najgroźniejsze, to nie prześladowania, katastrofy czy fałszywi prorocy, ale utrata ufności w miłość i opiekę Boga. I nie jest to niebezpieczeństwo tylko czasów ostatecznych, ale zagraża nam ono w każdej epoce.

*Panie Jezu, ucz mnie wykorzystywać każdy czas, każdą sposobność do dawania świadectwa o Tobie i daj mi ufność w Twoją obecność, kiedy współczesny świat wzbudza tyle niepokojów.*

### Na uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata Łk 23, 35 - 43

Dla większości przypatrujących się Jezusowi konającemu na krzyżu bycie królem kojarzyło się z władzą polityczną i militarną. Dlatego ukrzyżowany Jezus jest dla nich zaprzeczeniem ich oczekiwań i nadziei. Być może w ten sposób biorą sobie odwet za niespełnione nadzieje, które wiązali z Nim jako przywódcą. Jezus jest królem, tylko Jego władza dotyczy otwarcia człowiekowi nieba. Mocą Jego królestwa jest miłość wyrażona

całkowitym darem z siebie. Aby wejść do Jego królestwa, nie potrzeba wiele. Wystarczy uznać, że Jezus jest Zbawicielem oraz przyznać się do bolesnej prawdy o swoim własnym grzechu i jego konsekwencjach.

*Nauracaj moje serce Panie, abym z ufnością powierzał się Twojej dobroci, by moja pokora otworzyła mi drogę do nieba.*

ks. Augustyn CR



## „Czas ucieka wieczność czeka”

Te słowa widnieją na zewnętrznej ścianie kościoła w Wadowicach, na nie spoglądał codziennie Karol Wojtyła, gdy jeszcze mieszkał w Wadowicach, o nich przypomniał w czasie swej pielgrzymki do Polski jako Papież. Rozpoczynający się miesiąc listopad, czas szczególnej pamięci o naszych bliskich zmarłych, skłania do refleksji nad przemijaniem, nad problemem upływu czasu. Przecież ci nasi bliscy jeszcze niedawno byli wśród nas, chodzili tymi samymi drogami, przeżywali razem z nami bieżące sprawy. Ich czas na ziemi skończył się; to każe pamiętać, że i dla nas kiedyś on się zakończy.

Dokąd płynie czas? Czym jest czas? Jest na pewno wielkim darem od Boga - darem i zadaniem. Dlatego nie możemy danego nam czasu zapełniać byle czym, bo Bożego daru nie wolno niszczyć. Jak wykonamy zadanie powierzone przez Boga, czy wykorzystamy dobrze dany nam czas, zależy tylko od nas. Od nas też zależy, jak przetrwamy trudności nieodłączne od życia doczesnego na ziemi. Mogą one być bardzo uciążliwe, ale nagroda życia wiecznego ma być wspaniała, bo „*ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują*” (1 Kor 2,9)

Czasem ktoś narzeka, że na wszystko brakuje mu czasu, miewa kłopoty ze zorganizowaniem swego czasu. Wówczas trzeba sobie uświadomić, że to raczej z nim samym jest coś nie tak, skoro nie osiąga zaplanowanych celów. Może trzeba zrezygnować z tego, co nie konieczne, dobrze wykorzystać każdą kolejną minutę, po prostu nauczyć się kierowania sobą i mądrego wykorzystania czasu. Co jednak wybrać, z czego zrezygnować, co postawić na pierwszym miejscu w naszym zarządzaniu czasem? Czas płynie, czy tego chcemy, czy nie, ale są takie niepowtarzalne chwile, których nie możemy zmarnować, bo czas nie wróci. Takimi chwilami są te, które możemy przeznaczyć na modlitwę, na osobisty kontakt z Bogiem. Jest to taki specjalny czas dla Pana Boga. Nie można się usprawiedliwiać „*nie mam czasu na modlitwę*”, czyli: „*nie mam czasu dla Boga*”, bo po pierwsze cały nasz czas to Boży dar, po drugie zawsze, nawet w najbardziej zapracowanym rozkładzie dnia można znaleźć wolne chwile, po trzecie modlić się, pamiętać o Bogu, można w różnych sytuacjach, n.p. w drodze, czekając na kogoś, wykonując proste czynności.

Popularne powiedzenie „*czas to pieniądz*” sparafrazował Prymas Tysiąclecia Kardynał Stefan Wyszyński: „*mówią wam czas to pieniądz, a ja wam powiadam: czas to miłość*”. Według tej myśli księdza Prymasa najważniejsze w naszym bilansie czasu jest to, co jest związane z miłością, ze służeniem drugiemu, z daniem siebie.

Całe nasze życie winno być specjalnym czasem dla Boga, podobnie jak życie tych, którzy już przeszli granicę wieczności. Wśród nich są święci, czyli ci, których Kościół podaje, aby służyli nam pomocą i przykładem w drodze do zbawienia. W dawnych czasach popularne było w domach czytanie *Żywotów Świętych*. I teraz nie brakuje książek o świętych, a w i Internecie można znaleźć informacje o nich. Może warto byłoby zapoznać się chociaż z życiorysem swego Patrona i Patronów członków rodziny, albo innych Świętych. Oni pokazali swym życiem, jak dobrze wykorzystać czas – dar od Pana Boga.

s. Elżbieta

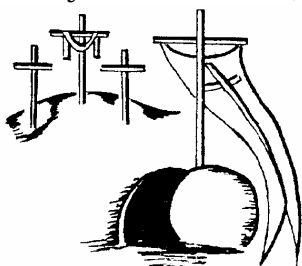


## „Umartych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią się im płaci...”

*Pewien uczony miał w swej pracowni wielki ścienny zegar. Zegar wybijał godziny uroczyście, powolnie i bardzo głośno. „Czy to nie przeszkadza Panu Profesorowi?” - zapytał*

student. „Nie,- odrzekł uczony, - ponieważ przez cały czas stawiam sobie pytanie, co zrobiłem przez godzinę, która właśnie minęła”.

Listopad to miesiąc pamięci, refleksji i zadumy nad życiem. To miesiąc, w którym z nutką smutku i bólu wspominamy tych, którzy odeszli już do wieczności, a owym wspomnieniom zazwyczaj towarzyszy słona łza spływająca po policzku... Każde rozstanie jest bolesne, ale może naprawdę odchodzi się do lepszego świata, przecież nikt tego nie wie. Myślę, że jednak tak łatwiej jest znieść ból i żal. Wszyscy kiedyś żegnaliśmy się na zawsze z tymi, których kochaliśmy i szanowaliśmy. I nie tylko z najbliższą rodziną. Byli wśród nich nasi przyjaciele i znajomi, których brakuje na co dzień, szczególnie wtedy, kiedy mamy problemy do rozwiązania albo radości, którymi chcielibyśmy się z nimi podzielić. To są chwile, kiedy pytamy, dlaczego życie tak szybko przemija i dlaczego zabrakło nam czasu na rozmowy? W listopadzie, kiedy odwiedzamy miejsca wiecznego spoczynku najbliższych, zapalamy znicze i kładziemy kwiaty, przypominamy sobie, jacy byli. Wspominamy czas, gdy byliśmy razem, gdy nas wychowywali i uczyli, przekazywali własną wiedzę i doświadczenia, uczyli nas żyć i pomagali. Dobrze, gdy przy grobach spotykają się całe rodziny i wspominają. Ale czy tak jest zawsze...? Przecież bywa też i tak, że nad grobem nie ma nikogo, jest elegancka wiązanka i świeczka na pokaz. I pojawia się refleksja, czy nikt tych ludzi nie kochał? Lubię wieczorem patrzeć, jak poświata płonących zniczy otula zwiewną zasłoną groby najbliższych i stwarza magiczną aurę wieczności.



Dlaczego nie dostrzegamy otaczającego nas piękna i radości? Listopad to miesiąc, kiedy znikają kolorowe barwy słonecznej jesieni, a deszczowa pogoda pogłębia zły nastrój i apatię. Krótkie, szare dni powodują, że nasze myśli też stają się ponure i bezbarwne. Chłód wkrada się również do ludzkich serc. Przypominamy sobie dobre chwile i sukcesy, ale także niepowodzenia i porażki. Tylko czy warto zamrażać do wiosny niepowodzenia i niespełnione nadzieje? Nawet w przyrodzie wszystko się zmienia i dostosowuje do nowych warunków. Zimno tylko

na krótko spowalnia życie przyrody i pozwala zebrać jej siły, aby ponownie odrodziła się wiosną, wypuszczając nowe pędy, liście i kwiaty. Biermy z niej przykład i nie pamiętajmy złego. Życie ludzkie się nie powtarza, mija szybko i bezpowrotnie, ale niech w naszej pamięci zawsze zostanie to, co było dobre, piękne i miłe. Warto pamiętać tylko takie chwile, bo takie wspomnienia sprawiają wrażenie nie przemijania.

W długie listopadowe wieczory mamy czas na przemyślenia, podsumowania i rozliczenia z minionym czasem. Myślę, że lepiej pożegnać się z niespełnionymi nadziejami i rozgoryczeniem. Wyrzucmy chłód z naszych serc i ogrzejmy je ciepłymi wspomnieniami. Wspomnienia są przecież po to, aby rozjaśniały świat. I jak napisała Wisława Szymborska: *Umartłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią się im płaci...*

Ewelina Borsuk



## Czego oczekują od nas nasi zmarli?

W pierwsze dni listopadowe trudno przejść obojętnie obok cmentarzy. Im więcej przybywa nam lat, tym więcej mamy tam drogich nam zmarłych krewnych, przyjaciół czy znajomych, którzy wyprzedzili nas w drodze do krainy wieczności. Każdy grób to historia ludzkiego życia, wyjątkowego i już zakończonego. To zapis drogi, którą pokonał konkretny człowiek i uczynił to w jedyny, niepowtarzalny sposób. Zostawił po sobie wspomnienia i ślady. Z pewnością większość z nas w tych dniach stanie w zadumaniu przy grobach najbliższych, zapali świeczkę i położy wiązankę kwiatów na znak pamięci. Przecież podczas uroczystości pogrzebowych zapewnialiśmy ich, że na zawsze pozostaną w naszej pamięci. Teraz, w pędzie życia zatrzymujemy się nad mogiłami, wydobywamy z mroku zapomnienia ich imiona, sylwetki, czy też wspólnie przeżyte chwile. Oczyma duszy pragniemy zobaczyć tych, których kochaliśmy i nadal kochamy, przywołać i ogarnąć pamięcią ich radosne, pogodne twarze, czasem łzy bólu i smutku, czy miłość jaką nam dawali. Przypominamy sobie, jak wiele zawdzięczamy tym, co są już po tamtej stronie życia. Bardzo chcemy by trwali w naszej pamięci. Może będą nas też nurtować pytania; Czy my teraz jeszcze możemy coś dla nich zrobić? Czy nasi zmarli jeszcze nas potrzebują?

Tak oni potrzebują ofiary Mszy św. naszej modlitwy, cierpienia, umartwienia, postu, jałmużny, czy odpustów ofiarowanych w ich intencji, a nie tłumów kwiatów, czy zniczy - jak

niektórzy z nas uważają. Jako osoby wierzące, ufamy, że śmierć to nie kres, czy granica, lecz przejście w inny rodzaj życia. Niemożliwe, by wszystko kończyło się wraz ze śmiercią. Po śmierci człowiek trafia do jednej z trzech rzeczywistości: nieba, piekła lub czyśćca.

Niebo jest wiecznym szczęściem ze spotkania z Bogiem. Piekło zaś to totalne przeciwieństwo nieba. Piekła doświadczają ludzie, którzy w swej wolnej woli odrzucili Boga – im już niestety nie możemy pomóc. Czyściec z kolei jest miejscem oczyszczenia się ludzi, którzy umarli pojednani z Bogiem, ale byli obciążeni lekkimi winami czy karami doczesnymi za grzechy. To, że twierdzi się, że po śmierci będziemy sądzeni z miłości, wcale nie oznacza, że nie będziemy sądzeni z naszych uczynków. Pamiętajmy, że winę odpuszcza nam Bóg w sakramencie pojednania. Kara, zwana doczesną, zostaje. Wyjścia są dwa: albo „odkupimy” nasze kary za życia, albo po śmierci będziemy musieli to „spłacić”.



Bóg tak nas umiłował, że nie chce abyśmy byli potępieni – stąd szansa w postaci czyśćca – miejsca do odpokutowania kary. Czyściec nie jest wieczny, kiedyś się skończy. Pociuszające jest to, że czyściec ma tylko jedne drzwi wyjściowe – wyłącznie do nieba. Teologia katolicka mówi nam, że w momencie śmierci człowieka kończy się jego możliwość zasługiwania. Czyli nie da się już zgrzeszyć, ale niestety nie można też czynić dobra. Kościół głosi naukę Soboru z Trydentu: „Istnieje miejsce oczyszczenia, a przebywające tam dusze znajdują pomoc w modlitwach

wstawienniczych wiernych, przede wszystkim zaś w miłej Panu Bogu ofierze ołtarza.” Dzięki Bogu, że my mamy szansę, aby pomóc tym duszom. Jak pomagać duszom czyśćcowym? Największy dar jaki możemy ofiarować tym duszom, to Eucharystia, uczestnictwo w Niej i przyjęcie Komunii Świętej w ich intencji. Dlaczego Msza św.? Ponieważ w czasie Mszy św. sam Jezus Chrystus modli się do Swego Ojca, składa ofiarę ze swego życia. Właśnie podczas Mszy św. możemy w błagalnej modlitwie przynieść do Serca Jezusa drogę nam dusze, a potem ufać, że Jezus złoży je w Miłosiernym Sercu Swojego Ojca. Msza św. staje się zatem najskuteczniejszą modlitwą, w czasie której sam Chrystus przedstawia nasze prośby Bogu, wyprasza potrzebne łaski i miłosierdzie dla dusz w czyśćcu cierpiących.

Dużym zaufaniem wiernych cieszą się Msze święte gregoriańskie, jako szczególnie skuteczne dla dusz cierpiących w czyśćcu. Co to są Msze święte gregoriańskie. Pod tym terminem rozumiemy odprawienie trzydziestu Mszy św. codziennie przez kolejne dni w intencji jednej osoby zmarłej za darowanie jej kar. Praktyka ta została zapoczątkowana w VI w. przez papieża Grzegorza I Wielkiego i trwa po dzisiejsze czasy. Pomocą dla dusz czyśćcowych są też wszelkie modlitwy zanoszone w ich intencji. Odmawiamy zatem różaniec, drogę krzyżową, ale często też szepczmy;” Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie”. Nieocenioną pomocą dla tych dusz są ofiarowane przez nas w ich intencji odpusty, czyli darowanie przez Boga kary doczesnej za popełnione grzechy. Warto więc zapoznać się z warunkami udzielania tej wyjątkowej łaski. Wielką pomocą dla dusz czyśćcowych są nasze cierpienia, umartwienia czy post ofiarowany w ich intencji. Ofiarowane Panu Bogu w łączności z cierpieniami Chrystusa przez ręce Matki Bożej mają nieocenioną wartość. Wyjątkowym czasem w liturgii Kościoła jest dzień 2 listopada, czyli Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych tzw. Dzień Zaduszny. W opinii mistyków jest to dzień, kiedy wiele dusz jest uwalnianych z czyśćca. Tak ważne jest więc, aby w tym dniu w pełni uczestniczyć we Mszy świętej, przyjmując Komunię Świętą w intencji tych dusz, oraz ofiarować za nie odpusty i modlitwy.

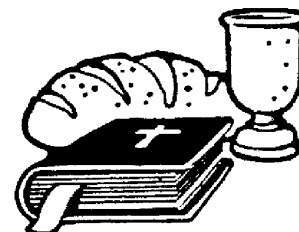
Miesiąc listopad, jest dobrym momentem na własne refleksje nad przeszłością, życiem obecnym, jak i przyszłością. Może warto podjąć postanowienie zmiany tego, czy tamtego w swoim życiu by zacząć żyć w przyjaźni z Jezusem, by już tu na ziemi „odkupić” swoje kary za grzechy, bo czasem po naszej śmierci może zabraknąć przy nas tych, którzy będą mieli ochotę modlić się za nas i „wyciągać” z czyśćca. I co wtedy...?



## Liturgia Słowa

(*cd. tematu Eucharystia głębia i piękno...*)

Publiczne czytanie Słowa Bożego ma swój początek już w synagodze. Pierwsi chrześcijanie zaczynali liturgię czytaniem Słowa Bożego. Liturgia Słowa jest wykonywana z ambony która, jest nazywana „Stołem Słowa Bożego”. Gdy Kościół czyta Słowo Boże sam



Bóg mówi do swego ludu! A Chrystus obecny w Swoim Słowie zwiastuje Ewangelię.

Pierwszą postawą wyrażającą szacunek do Słowa Bożego jest postawa siedząca; oznacza ona gotowość do wnikliwego słuchania i skupienia. Kiedy więc w czasie Mszy św. siadamy, nie znaczy to, że nadeszła „chwila odpoczynku”. Siadamy w tym celu, aby lepiej rozważyć słowo, które Bóg do nas kieruje. Słowo Boże zawarte w czytaniach Pisma Świętego zwraca się do wszystkich ludzi każdego czasu. Naszym zadaniem jest pokorna odpowiedź na głos Pana Boga. W niedzielę i święta Kościół podaje nam trzy czytania.

**Pierwsze czytanie** jest ze najczęściej Starego Testamentu, drugie natomiast z Nowego Testamentu, a trzecim jest Ewangelia. Po pierwszym czytaniu następuje:

**Psalm Responsoryjny** pochodzi ze Starego Testamentu. Psalmi są wzorem modlitwy bardzo osobistej i szczerzej. W większości zastały napisane przez króla Dawida. Funkcją psalmu jest odpowiedź wspólnoty wiernych na usłyszane Słowo Boże. Również psalm jest naszym dialogiem z Bogiem.

Wezwanie (aklamacja) **Alleluja** jest to hebrajskie słowo, które znaczy *chwała Panu*, powinno być śpiewane. Chwalimy Pana Boga za Jego Obecność, za żywe Słowo Jezusa w Ewangelii. Gdy trwa Wielki Post zamiast refrenu „Alleluja” odśpiewuje się „Chwała Tobie Słowo Boże”, lub „Chwała Tobie Królu Wieków”.

**Ewangelia** jest centrum Liturgii Słowa, w niej doświadczamy tej samej mocy Słowa jak ci, co spotykali Jezusa. Na jej słuchanie obowiązuje postawa stojąca. Wyraża ona szacunek i cześć wobec Chrystusa i Jego tajemnic, jest znakiem gotowości do wykonania zleconych nam zadań. Przyjmujemy tę postawę również wtedy, gdy wykonujemy uroczysty śpiew lub modlitwę (np. Alleluja, hymny, wyznanie wiary). Przy celebrowaniu uroczystej Mszy Świętej Ewangelia jest wnoszony w procesji wejścia i kładziony na ołtarzu, a przed czytaniem Ewangelii jest również okadzany. Kadzidło wyraża cześć i modlitwę.

Gesty przy czytaniu Ewangelii - czynimy 3 krzyżyki:

- na czole – chcemy zrozumieć Słowo Boże;
- na sercu – chcemy je przyjąć i wypełniać w swoim życiu;
- na ustach – chcemy innym głosić usłyszane Słowo.

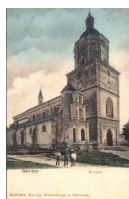
Po odczytaniu Ewangelii kapłan całuje księgę Słowa Bożego tak jak wcześniej ołtarz.

Po Ewangelii następuje **homilia** (kazanie), jest to słowo na temat czytań danego dnia lub słowo związane z jakąś okolicznością (np. ślub, jubileusz).

**Credo** (wyznanie wiary) odmawia się w niedzielę i uroczystości. Można je zastępować przy różnych okazjach, jak np. Chrzest, I Komunia Św., pytaniami „Czy wierzysz...”; „Czy wyrzekasz się...”. W święta Zwiastowania i Narodzenia Pańskiego na słowa „I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem” przyklęka się.

**Modlitwa wiernych** - wstęp do niej wygłasza kapłan, natomiast prośby mogą czytać wierni. Jako pierwsza jest składana prośba w intencjach Kościoła Świętego, Ojca Świętego, biskupów i kapłanów, następne w potrzebach świata, narodu i ludu wiernego. Wymieniana jest także intencja, w której jest składana Ofiara Mszy Świętej. Modlitwę końcową odmawia kapłan w której prosi aby Bóg przyjął modlitwę wiernych.

s. Lidia RM



## Z kroniki parafialnej...

**7. 10. 2013 r.** - Podczas wieczornej Mszy św. z racji wspomnienia MB Różańcowej zostały poświęcone i wręczone różańce dzieciom, które przygotowują się do przyjęcia I Komunii Świętej.

**13. 10. 2013 r.** - „Papież dialogu” pod takim hasłem przeżywaliśmy niedzielę papieską, która poświęcona była nauczaniu bł. Jana Pawła II. Po Mszy św. o godz. 9<sup>00</sup> miał miejsce program słowno muzyczny przygotowany przez dzieci i s. Elżbietę.

**16. 10. 2013 r.** - W tym dniu zostały zebrane i przewiezione do WSD we Lwowie Brzuchowicach dary i produkty rolne. Wszystkim, którzy w ten sposób przyczynili się do wsparcia przygotowujących się do kapłaństwa kleryków składamy serdeczne „Bóg zapłać”.



20. 10. 2013 r. - W niedzielę misyjną Eucharystię ubogaciła kolorowa grupa małych misjonarzy, a po Mszy św. odbyła się loteria fantowa, której celem było materialne wsparcie dzieł misyjnych Kościoła.

23 - 24. 10. 2013 r. - Przez dwa dni gościliśmy na plebanii grupę lekarzy z Polski, którzy w salkach katechetycznych przyjmowali parafian i nie tylko, prowadząc badania w zakresie USG,; EKG; pediatrycznych; kardiologicznych; terapeutycznych porad medycznych.

26. 10. 2013 r. - W sobotni dzień miało miejsce sprzątanie i porządkowanie cmentarza w Dublanach. Za wykonaną pracę dziękujemy Radzie Parafialnej; Rycerzom Kolumba i ministrantom.

☪ ☪ ☪ ☪ ☪ ☪ ☪ ☪ ☪ ☪ ☪ ☪ ☪ ☪

### SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA ZAWARLI:



**Janusz Bieda i Krystyna Staszczyszyn - 5. 10. 2013 r.**

*"Co Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela" (Mt 19,6). Drodzy Nowożeńcy niech Boży pokój wypełnia wasze serca, w codziennym życiu małżeńskim i rodzinnym pełniście Bożą wolę zawsze się miłując, tak abyście w tym sakramentalnym związku byli sobie wierni w zdrowiu i chorobie, w dobrej i złej doli, aż do końca życia.*

☪ ☪ ☪ ☪ ☪ ☪ ☪ ☪ ☪ ☪ ☪ ☪ ☪ ☪

### SAKRAMENT CHRZTU ŚWIĘTEGO PRZYJĘLI:

**Zofia Marek - 13. 10. 2013 r.**

*Drodzy Rodzice i Chrzestni - niech wasze dziecko wzrasta w zdrowiu, latach i łasce u Boga i ludzi. Pamiętajcie o obowiązku wychowania go w wierze, aby zachowując Boże przykazania, miłowało Boga i bliźniego, jak nas nauczył Jezus Chrystus. Słowem i przykładem własnego życia pomagajcie mu zachować godność dziecka Bożego, nieskalaną aż po życie wieczne.*



☪ ☪ ☪ ☪ ☪ ☪ ☪ ☪ ☪ ☪ ☪ ☪ ☪ ☪

### † ODESZLI DO PANA

Eugeniusz Kwaśniewicz 1. 01. 1951 r. - 7. 10. 2013 r.

Anna Fabin 14. 07. 1921 r. - 28. 10. 2013 r.

Tobie Boże, polecamy naszych zmarłych i prosimy Cię, Ojczye pełen miłosierdzia, odpuść im grzechy, które popełnili z ludzkiej ułomności, aby umarli dla świata żyli dla Ciebie...

Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie...

☪ ☪ ☪ ☪ ☪ ☪ ☪ ☪

**STRONA INTERNETOWA PARAFII**

[www.samborparafia.at.ua](http://www.samborparafia.at.ua)

Gazetkę Parafialną „Przygotujcie drogę Panu...” redagują: Redaktor naczelny

ks. Proboszcz Andrzej Kurek CR oraz Ewelina Borsuk; Maria Iwanowa

s. Elżbieta; s. Lidia; ks. Augustyn Bazan CR Adres redakcji: ul. Sachajdacznego 7; 81 – 400 Sambor;

e-mail: [samborparafia@o2.pl](mailto:samborparafia@o2.pl) Gazetka utrzymuje się z dobrowolnych ofiar i nie jest dla Parafii źródłem

jakiegokolwiek dochodu - dofinansowana jest w ramach projektu: „zadanie realizowane w ramach zlecenia przez Kancelarię Senatu zadań w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą w 2010 r.”.